

Sygn. akt I ACa 1436/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: Dorota Ochalska – Gola (spr.)

Sędziowie: Małgorzata Dzięciołowska

Jarosław Pawlak

Protokolant: st. sekr. sąd. Żaneta Maciąg

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2019 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 września 2018 r. sygn. akt II C 120/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od M. K. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1436/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 18 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa M. K. przeciwko Skarbowi Państwa-Aresztowi Śledczemu w Ł. o zadośćuczynienie, oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód M. K. przebywał, jako osadzony, w Areszcie Śledczym w Ł. w okresach od 28 marca 2011 r. do 10 września 2012 r. oraz od 18 października 2012 r. do 11 września 2014 r.

W czasie pobytu w Areszcie Śledczym w Ł., w okresie od 28 marca 2011 r. do 10 września 2012 r., powód przebywał w pawilonie A, w celi nr 32 (o powierzchni 12,04 m², liczba osadzonych zakwaterowanych w celi wynosiła 3-4 osoby), w celi nr 128 (o powierzchni 11,26 m², liczba osadzonych zakwaterowanych w celi wynosiła 3 osoby), w celi nr 127 (o powierzchni 12,12 m², liczba osadzonych zakwaterowanych w celi wynosiła 4 osoby) oraz w pawilonie B, w celi nr 85 (o powierzchni 12,05 m², liczba osób zakwaterowanych w celi, to od 2 do 4 osób), w celi nr 144 (o powierzchni

11,57 m², liczba osób zakwaterowanych w celi, to od 2 do 3 osób), w celi nr 148 (o powierzchni 10,85 m², liczba osób zakwaterowanych w celi, to od 2 do 3 osób), w celi nr 126 (o powierzchni 12,04 m², liczba osób zakwaterowanych w celi, to od 2-4 osób oraz 6 osób w okresie od 31 maja do 27 czerwca 2012 r.), w celi nr 80 (o powierzchni 12,12 m², liczba osób zakwaterowanych w celi, to od 3 do 4 osób), w celi nr 126 (o powierzchni 12,04 m², liczba osób zakwaterowanych w celi, to 4 osoby).

W okresie czasu od 18 października 2012 r. do 11 września 2014 roku, powód przebywał w pawilonie B, w celach: nr 141 (o powierzchni 12,82 m², 3-4 osoby zakwaterowane); nr 152 (o powierzchni 12,04 m², liczba zakwaterowanych, 3-4 osoby), nr 145 (o powierzchni 11,43 m², liczba zakwaterowanych od 2-3 osoby); nr 125 (o powierzchni 12,04 m², 3-4 osoby zakwaterowane), nr 111 (o powierzchni 11,72 m², od 2 do 3 osób zakwaterowanych), nr 114 (o powierzchni 25,91 m², od 5 do 8 osób zakwaterowanych); nr 117 (o powierzchni 26,81 m², od 6 do 8 osób zakwaterowanych); nr 125 (o powierzchni 12,04 m², od 3 do 4 osób zakwaterowanych), nr 119, o powierzchni 12,02 m² (2-4 osoby zakwaterowane), nr 29, o powierzchni 12,05 m² (2 osoby zakwaterowane) oraz w pawilonie C, w celi nr 113 o powierzchni 11,34 m² (2-3 osoby zakwaterowane).

Umieszczenie powoda w okresie od 31 maja do 27 czerwca 2012 roku w celi mieszkalnej, której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosiła poniżej 3m², ale nie mniej niż 2 m², spowodowane było brakiem innych, właściwych miejsc zakwaterowania. W związku z zaistniałą sytuacją zostały wydane stosowne decyzje przez organy penitencjarne.

Do końca sierpnia 2014 roku, w Areszcie Śledczym w Ł. wyremontowano 68 cel.

W 2014 roku, w Areszcie Śledczym w Ł., znajdowały się trzy łaźnie usytuowane na najniższej kondygnacji, w każdym z pawilonów mieszkalnych. Łaźnia składa się z przebieralni i pomieszczenia kąpielowego. W części kąpielowej znajduje się 12 sitek natryskowych umieszczonych pod sufitem. Osadzeni korzystali z łaźni dwa razy w tygodniu.

W celach mieszkalnych nie ma ciepłej wody.

Powód miał do dyspozycji grzałkę o mocy 300 wat, którą mógł podgrzać wodę.

Służba zdrowia w pozwanej jednostce penitencjarnej w 2014 roku zajmowała 12 pomieszczeń usytuowanych w pawilonach mieszkalnych. W Pawilonie (...) znajdował się pokój kierownika służby zdrowia, pokój lekarzy, sekretariat oraz gabinet przyjęć lekarzy specjalistów. Ponadto, w każdym pawilonie mieszkalnym był gabinet stomatologiczny i ambulatorium, w którym pełniła dyżur pielęgniarka, a także przyjmował pacjentów lekarz internista. W Areszcie było zatrudnionych 2-óch lekarzy i 9 pielęgniarzy, a nadto na etatach cywilnych byli zatrudnieni lekarz specjaliści (m.in. okulista, dermatolog, psychiatra). W jednostce funkcjonowała apteka.

Wszystkie cele mieszkalne były skanalizowane i miały doprowadzoną zimną wodę. W większości cel zabudowa kącików sanitarnych była jedynie częściowa (wejście do nich zasłania kotara z materiału), ale w części cel kąciki sanitarne były zabudowane całkowicie.

W celi, w której przebywał powód był dostępny telewizor.

Przesłony okienne w Areszcie Śledczym w Ł. (tzw. blendy) zostały zaprojektowane i wykonane zgodnie z przepisami i normami, nie ograniczają dopływu powietrza, jak również z uwagi na wielkość otworów okiennych, nie ograniczają przenikania światła do pomieszczeń. Montaż przesłon wynika z przepisów specjalnych dla zakładów karnych i aresztów śledczych. Przesłony posiadają wymagane przepisami aprobaty i certyfikaty i zostały wykonane z materiałów dopuszczonych do obrotu w budownictwie. Przesłony umożliwiają wymianę powietrza w pomieszczeniu poprzez napływ powietrza po obwodzie. Materiał, z którego wykonano przesłony z uwagi na znaczną przezroczystość nie ogranicza dostępu światła.

W okresie od września 2013 roku do września 2014 roku, w Areszcie Śledczym w Ł. organizowano dla osadzonych: imprezy o charakterze masowym (finał (...), IX Edycja Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego (...)) oraz zakładowe

(m.in. cykl wykładów i prelekcji prowadzonych przez pracowników Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Ł., dzień dziecka, wykłady IPN, wizyta piłkarzy (...)Ł., sztuki teatralne, wigilijne spotkanie osadzonych z rodzinami). Nadto osadzeni mieli możliwość wypożyczenia książek, otrzymywania pracy, korzystania z telewizorów i słuchania audycji nadawanych przez radiowęzeł.

Podczas wizytacji sędziego wizytatora Wydziału VI Penitencjarnego i Nadzoru nad Wykonaniem Orzeczeń Karnych Sądu Okręgowego w Łodzi, jaka miała miejsce w Areszcie Śledczym w Ł. w dniach 8-24 września 2014 roku, zostało stwierdzone, że temperatury oraz cyrkulacja powietrza panujące w kontrolowanych celach nie budzą zastrzeżeń. Uznano, że kąpiki sanitarne są czyste, zaś środki czystości pozostające w dyspozycji osadzonych umożliwiają im dbanie o właściwy stan urządzeń sanitarnych znajdujących się w celach. Stwierdzono, że okna w celach pawilonów mieszkalnych są odpowiedniej wielkości i umożliwiają należyty dopływ światła dziennego. Zamontowane na oknach przesłony nie powodują gorszego oświetlenia, nadto wieczorem cele oświetlają świetlówki jarzeniowe, odpowiednio zabezpieczone przez uszkodzeniem – emitowane przez nie światło uznano za wystarczające do czytania i pisania. Stan techniczny łaźni usytuowanych w pawilonach B i C nie budził zastrzeżeń.

Przed osadzeniem powód nie uskarżał się na dolegliwości zdrowotne, był osobą zdrową. Podczas pobytu w areszcie śledczym, zgłaszane przez niego dolegliwości zdrowotne, spotykały się z reakcją administracji, lekarze przepisywali mu stosowany lek. W sierpniu 2013 roku, powód zgłosił administracji aresztu śledczego kołatanie serca. Lekarz zapisał wówczas powoda na wizytę do psychiatry, podając, że to być skutek odstawienia alkoholu.

Przed osadzeniem, powód zamieszkiwał sam, w lokalu socjalnym o powierzchni 14 m², który był pozbawiony węzła sanitarnego, oraz nie miał dostępu ciepłej wody. Sanitariat znajdujący się na klatce schodowej, powód dzielił z 4-ema innymi lokatorami. Powód uznawał panujące w mieszkaniu warunki za normalne.

Ustalając stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy oparł na zeznaniach powoda jedynie częściowo, gdyż w jego ocenie zeznania te noszą znamiona subiektywnych ocen, sformułowanych przez pryzmat osobistego stosunku do opisywanych okoliczności, wyznaczonego przez niezadowolenie z warunków bytowych panujących w miejscu w którym M. K. przebywał wbrew swojej woli.

Sąd pierwszej instancji nie oparł się na Raporcie Przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji z wizytacji w Areszcie Śledczym w Ł.. Raport ten został sporządzony po dokonaniu oględzin wybranych cel mieszkalnych w pozwanym Areszcie w styczniu 2014r. W raporcie tym wprowadzono stwierdzenie uchybienia w zakresie stanu cel – jednakże najpoważniejsze zastrzeżenia nie dotyczyły pomieszczeń, w których powód przebywał w okresie objętym pozwem.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto przyczyny, dla których oddalił wnioski dowodowe stron o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków. Podkreślił, że wobec podniesionego zarzutu przedawnienia, ich przeprowadzenie należało uznać za niecelowe i skutkujące wyłącznie niepotrzebnym przedłużeniem postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 417 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. za niezasadne, z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powoda za cały okres izolacji penitencjarnej objętej żądaniem pozwu, która, z przerwą miała miejsce od 28 marca 2011 r. do 10 września 2012 r. oraz od 18 października 2012 r. do 11 września 2014 r.

Wskazując na art. 442¹ § 1 k.c. i trzyletni termin przedawnienia, Sąd Okręgowy przyjął, że powód dowiedział się o szkodzie z chwilą spostrzeżenia uchybień, z którymi wiąże fakt naruszenia dóbr osobistych, tj. przeludnienia w przydzielonej mu celi oraz stwierdzenia pozostałych niegodności w zakresie wyposażenia cel i warunków bytowych panujących w jednostce. Stwierdzając, że za warunki zakwaterowania osadzonych odpowiada administracja Aresztu Śledczego w Ł., Sąd Okręgowy uznał, że osadzony z chwilą spostrzeżenia przeludnienia i niedostatków w zakresie wyposażenia cel, zastrzeżeń do warunków utrzymywania higieny osobistej, intensywności zajęć kulturalno – oświatowych, jakości pomocy medycznej, potrafił zidentyfikować podmiot odpowiedzialny za ten stan rzeczy.

Z uwagi na wielość i różnorodność zarzutów, kierowanych przez powoda wobec pozwanej jednostki penitencjarnej, Sąd przyjął, że termin przedawnienia roszczenia powoda w stosunku do wyżej wymienionej jednostki penitencjarnej, rozpoczął swój bieg najpóźniej, wraz z opuszczeniem przez M. K. Aresztu Śledczego w Ł., co miało miejsce odpowiednio: 10 września 2012 roku oraz 11 września 2014 roku.

Pozew w niniejszej sprawie został skutecznie wniesiony w dniu 26 stycznia 2018 roku, przy czym Sąd Okręgowy podkreślił, że powód pierwotnie wystąpił z żądaniem w dniu 27 listopada 2015 roku, nie mniej wniesiony pozew został prawomocnie zwrócony zarządzeniem z dnia 19 kwietnia 2016 roku w sprawie sygn. II C 1589/15 Sądu O. w Ł.. Następnie, w dniu 5 września 2017 roku, powód skierował do sądu pismo zatytułowane (...), w którym wniósł o ponowne przyjęcie zwróconego zarządzeniem pozwu, które zarządzeniem Przewodniczącego II Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 września 2017 roku potraktowano jako pozew nowej sprawie, jednakże prawomocnym zarządzeniem z dnia 27 września 2017 roku, pozew ponownie został zwrócony, z uwagi na to, że powód nie uzupełnił w zakreślonym terminie wszystkich wymaganych braków formalnych pozwu. W dniu 26 stycznia 2018 roku, powód złożył do tutejszego Sądu pismo, w którym zwrócił się z prośbą o ponowne przyjęcie wniesionego przezeń pozwu. Zarządzeniem z 30 stycznia 2018 roku, sprawę powoda wpisano pod nowy numer.

W związku z tym, kierując się treścią art. 130 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął, że pozew w niniejszej sprawie został skutecznie wniesiony dopiero w dniu 26 stycznia 2018 roku, kiedy to powód, po upływie dwóch miesięcy od uprawomocnienia się zarządzenia o zwrocie pozwu, wystąpił do sądu o ponowne jego przyjęcie.

Skoro termin przedawnienia roszczenia rozpoczął swój bieg najpóźniej 10 września 2012 roku oraz 11 września 2014 roku, to upłynął on odpowiednio 10 września 2015 r. i 11 września 2017 r., tj. na 2 i 3 lata przed skutecznym wytoczeniem o nie powództwa.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że przedawniły się roszczenia powoda wobec Aresztu Śledczego w Ł. dotyczące jego osadzenia w obu wskazanych przez niego okresach.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany zapewnił powodowi w pełni zgodne z prawem warunki odbywania izolacji penitencjarnej, zaś podnoszone w pozwie ograniczenia mieściły się w nakreślonych przez ustawodawcę ramach dozwolonego działania władzy publicznej. Odwołując się do treści art. 110 § 2 k.k.w, zgodnie z którym powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, powinna wynosić nie mniej niż 3 m²., stwierdził, że cele w których powód przebywał, co do zasady spełniały tę normę. Wyjątek miał miejsce w okresie od 31 maja do 27 czerwca 2012 roku, kiedy to powód przebywał w celi o metrażu mniejszym niż 3 m² na jednego osadzonego. Jednakże przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby przejściowe przebywanie w przeludnionej celi mogło wywołać u powoda negatywne skutki psychiczne, zdrowotne bądź fizyczne powodujące poczucie krzywdy, innej niż wynikająca z samego faktu pozbawienia wolności i związanej z tym izolacji od świata zewnętrznego, ograniczenia swobody i wolnej woli decydowania o samym sobie.

Nadto, biorąc pod uwagę długość okresu pobytu powoda w celi o metrażu mniejszym niż 3 m² na jednego osadzonego, ogólny czas przebywania powoda w Areszcie Śledczym w Ł., Sąd doszedł do przekonania, że pozbawienie powoda dodatkowej powierzchni w celi – przez okres 28 dni nie narusza jego godności, czy też prawa do intymności.

Odnosząc się do zarzutów powoda dotyczących braku należytego utrzymania cel mieszkalnych, zabudowy kąpeków sanitarnych, stosowania przesłon okiennych, braku ciepłej wody, braku pomieszczeń przystosowanych na pralnię i suszarnię, czy nieprawidłowości w zakresie udzielenia osadzonemu pomocy medycznej Sąd uznał je za nieudowodnione co szczegółowo umotywował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zapadło w oparciu o art. 102 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją powód w całości, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa. Skarżący nie zgodził się zarówno z zarzutem przedawnienia jak i rozważaniami Sądu pierwszej instancji w zakresie zgłaszanych przez niego nieprawidłowości w pozwanej jednostce penitencjarnej godzących w jego dobra

osobiste, podnosząc w tym zakresie zarzuty wskazujące na nieuprawniony zwrot wcześniejszego pozwu w sprawie sygn. II C 1589/15, naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i brak rozważenia wszystkich okoliczności sporu, a także na niezasadne pominięcie dowodów zgłoszonych przez skarżącego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie środka odwoławczego i zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej RP kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna.

Przede wszystkim należy podkreślić, że w rozpatrywanej sprawie przedawnienie dochodzonego pozwem roszczenia o zadośćuczynienie stanowiło samodzielną przesłankę oddalenia powództwa. W myśl przepisu art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. W judykaturze podkreśla się, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczającą podstawą dla oddalenia powództwa. Nie ma więc potrzeby ustalania, czy zachodzą przesłanki materialnoprawne uzasadniające ewentualne uwzględnienie powództwa, a badanie tych przesłanek w takiej sytuacji jest zbędne (tak SA w Katowicach w wyroku z 31 maja 2016 r., I ACa 1110/15, Legalis nr 1587229; podobnie SA w Białymstoku w wyroku z dnia 14 czerwca 2019 r., I ACa 733/18, LEX nr 2713673).

Przedstawione stanowisko ma istotne znaczenie dla oceny tych zarzutów apelującego, w ramach których podjął on polemikę z ustaleniami Sądu pierwszej instancji w zakresie panujących w pozwanym Areszcie Śledczym w Ł. warunków sanitarnych i bytowych. Zarzuty te są bowiem całkowicie bezprzedmiotowe, o ile za prawidłowe uznać stanowisko Sądu Okręgowego o przedawnieniu dochodzonego pozwem roszczenia.

Wprawdzie powód nie wskazał wprost w apelacji żadnych zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, ani procesowego, to jednak z argumentacji zawartej w apelacji można wywieść, że skarżący poprzez usprawiedliwianie swoich decyzji procesowych w poprzednich sprawach, które za każdym razem kończyły się zwrotem pozwu, wnosi o rozpoznanie merytoryczne jego sprawy, wskazując, że składając pierwszy raz pozew o zadośćuczynienie nie uiścił od niego wymaganej części opłaty sądowej nie ze swej winy. Z treści apelacji wynika zatem, że podstaw dla obalenia zarzutu przedawnienia powód poszukuje m.in. w działaniach Sądu Okręgowego w Łodzi, podejmowanych w innych postępowaniach toczących się z jego udziałem. Tego rodzaju argumentacja nie może jednak wywołać zamierzonego przez skarżącego skutku procesowego. W toku postępowania apelacyjnego z mocy art. 380 k.p.c. w związku z art. 362 k.p.c. Sąd drugiej instancji na wniosek strony dokonuje wyłącznie kontroli orzeczeń (zarządzeń), które nie podlegały odrębnemu zaskarżeniu w drodze zażalenia. W ramach postępowania apelacyjnego wywołanego apelacją powoda od wyroku z dnia 18 września 2018 r. w sprawie sygn. II C 120/18, Sąd Apelacyjny nie jest natomiast władny dokonać kontroli zaskarżalnych zarządzeń Przewodniczącego o zwrocie pozwu, tym bardziej zarządzeń wydanych w tym przedmiocie w innych sprawach zainicjowanych pozwem M. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w Ł. o zadośćuczynienie. Granice apelacji określone przez art. 380 k.p.c. nie obejmują rozpoznania zarządzenia przewodniczącego, na które przysługuje zażalenie (tak SN w wyroku z dnia 9 maja 2018 r. w sprawie III PK 48/17, LEX nr 2496288). Tego rodzaju kontroli Sąd Apelacyjny mógłby dokonać wyłącznie w toku instancji w ramach postępowania zażaleniowego zainicjowanego przez powoda w tamtych sprawach. Zgodnie z art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. na zarządzenie o zwrocie pozwu przysługiwało powodowi zażalenie. Zarówno w sprawie sygn. II C 1589/15, jak i w sprawie sygn. II C 1106/17 powodowi doręczono skutecznie odpisy zarządzeń o zwrocie pozwu z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia zażalenia. Skoro powód nie skorzystał z możliwości poddania tych zarządzeń kontroli instancyjnej, to aktualnie nie może skutecznie domagać się ich kontroli w ramach toczącego się postępowania apelacyjnego.

W piśmiennictwie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że zarządzenie Przewodniczącego o zwrocie pozwu należy do tej kategorii zarządzeń, które ustawodawca zrównał z postanowieniami sądu w zakresie możliwości wniesienia na nie zażalenia i nakazał stosować do nich odpowiednio przepisy o zażaleniu (art. 398 k.p.c.) i o postanowieniach sądu (art. 362 k.p.c.) (por. postanowienie SN z dnia 26 października 2005 r. w sprawie V CZ 117/05, LEX nr

1554427). Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Pogląd, że z mocy wiążącej na podstawie art. 365 k.p.c. korzystają także postanowienia sądu dominuje aktualnie w piśmiennictwie (tak Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze pod red. T. Erecińskiego, WKP 2016, teza 11 do art. 365 k.p.c. i przywołane tam poglądy piśmiennictwa). Związanie prawomocnym rozstrzygnięciem w przedmiocie zwrotu pozwu oznacza zatem, iż Sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym zarządzeniu i kwestii tej nie może ponownie badać. W konsekwencji zobligowany jest także przyjąć, iż z mocy art. 130 § 2 k.p.c. prawomocnie zwrócony pozew nie wywołał żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem tego pisma procesowego do sądu, w tym skutku, o którym mowa w art. 123 § 1 k.c.

Okoliczności, które powód opisuje w apelacji mogłyby ewentualnie zostać poddane analizie przy ocenie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Tego rodzaju żądania powód jednak nie sformułował. Niezależnie jednak od braku tego rodzaju wniosku, podzielić należy pogląd wyrażany w piśmiennictwie i orzecznictwie, że sąd jedynie wyjątkowo nie uwzględnia upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c., tj. nosi znamiona nadużycia prawa podmiotowego (vide: m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r. III CZP 8/93; z dnia 11 października 1996 r. III CZP 76/96 oraz wyrok z dnia 9 lutego 2000 r. III CKN 594/98). Podstawową funkcją przedawnienia jest bowiem stabilizacja porządku prawnego, a w konsekwencji cel i funkcja instytucji przedawnienia w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych, nie realizuje przysługujących mu roszczeń. Zasadą prawa cywilnego jest bowiem, że roszczenia majątkowe, a takich dochodził powód, ulegają przedawnieniu w terminach wskazanych przepisami kodeksu cywilnego i uprawnieniem zobowiązanego jest podniesienie zarzutu przedawnienia (art. 117 k.c.). Podniesienie zarzutu przedawnienia co do zasady nie stanowi więc nadużycia prawa. Może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r. III CKN 522/99; z dnia 2 kwietnia 2003 r. I CKN 204/2001 i z dnia 14 grudnia 2011 r. I CSK 238/11). Ocena, czy doszło do nadużycia prawa przy podniesieniu zarzutu przedawnienia, powinna być dokonywana w oparciu o obiektywne kryteria, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd zawsze musiałby uwzględnić zarzut nadużycia prawa (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2014 r. IACa 1425/13).

Biorąc pod uwagę okoliczności podniesione przez powoda trudno uznać, że opóźnienie w złożeniu pozwu było wywołane okolicznościami nadzwyczajnymi i od niego niezależnymi. Powód nie polemizował z rozstrzygnięciami o zwrocie pozwu i nie podjął nawet próby poddania ich kontroli instancyjnej. Zaakceptował fakt zwrócenia mu pozwów, mimo że – jak wynika z uzasadnienia apelacji – wewnętrznie nie zgadzał się z oceną jego sytuacji materialnej, która zdaniem apelującego nie pozwalała mu na pokrycie jakiejkolwiek części opłaty od pozwu. W związku z tym tylko z przyczyn zależnych od powoda, nie poddano weryfikacji rozstrzygnięć o zwrotach pozwów, doprowadzając do uprawomocnienia się tych decyzji.

Nie można także uznać, że przekroczenie terminu przedawnienia było niewielkie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 611/12 i postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 2005 r., II UK 203/04). Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji termin przedawnienia roszczenia rozpoczął swój bieg najpóźniej 10 września 2012 roku oraz 11 września 2014 roku, co oznacza, że upłynął on odpowiednio 10 września 2015 r. i 11 września 2017 r., tj. na 2 i 3 lata przed skutecznym wytoczeniem powództwa. Co więcej, podkreślić trzeba, że pierwszy pozew w sprawie sygn. II C 1589/19 został wniesiony w dniu 27 listopada 2015 roku, a zatem już po upływie trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c. w zakresie roszczenia wywodzonego ze zdarzeń, jakie miały miejsce w trakcie pobytu powoda w pozwanej jednostce penitencjarnej przed dniem 27 listopada 2012 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest zatem podstaw dla negatywnej oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia w kontekście przesłanek z art. 5 k.c. Przeciwno zastosowaniu art. 5 k.c. w niniejszej sprawie przemawia zarówno znaczne przekroczenie terminu przedawnienia, jak i brak szczególnych okoliczności usprawiedliwiających opóźnienie powoda w dochodzeniu roszczeń.

Jak wskazano wyżej, przedawnienie roszczenia i bezzasadność zarzutów apelacji skierowanych przeciwko zastosowaniu przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 117 § 2 k.c. usuwa potrzebę oceny pozostałych argumentów apelującego odnoszących się do postępowania dowodowego i ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących materialnoprawnej podstawy żądania. Tym niemniej dla porządku wypadu zaznaczyć, że o oddaleniu części wniosków dowodowych obu stron Sąd pierwszej instancji trafnie zadecydował na podstawie art. 217 § 3 k.p.c., uznając, iż wobec istnienia przesłanki z art. 117 § 2 k.c. dalsze prowadzenie postępowania dowodowego jest bezprzedmiotowe. Dotyczy to także powołanego przez powoda dowodu z Raportu Krajowego Mechanizmu Prewencji z wizytacji Aresztu Śledczego w Ł..

Nie sposób również uznać, iż uzasadnienie apelacji dostarcza jurydycznych argumentów przeciwko dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie tych dowodów, które w sprawie zostały przeprowadzone. Z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wynika obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych i znajdujących pokrycie w tych dowodach. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodowej należą m.in. doświadczenie życiowe, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wystąpienia określonych zdarzeń. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można było wysnuwać wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów skarżący musi wykazać, że oceniając materiał dowodowy, Sąd popełnił uchybienie polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że Sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 387/04, LEX nr 177263; wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r. w sprawie II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). W rozpatrywanej sprawie apelacja strony powodowej nie wykazuje tego rodzaju uchybień w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji.

Na koniec wreszcie wypada przypomnieć, że o konkretnym naruszeniu dóbr osobistych nie mogą decydować wyłącznie subiektywne odczucia osoby uważającej się za pokrzywdzoną i żądającej ochrony prawnej. Nie dochodzi do naruszenia dobra osobistego, gdy wyrządzona drugiemu przykrość (dolegliwość) jest – wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie – przykrością (dolegliwością) małej wagi, nie przekracza więc progu, od którego liczyć się już będzie naruszenie dobra osobistego. Podkreśla się przy tym, że stopień przeżywanej przykrości przez dotkniętego naruszeniem może mieć znaczenie dopiero wtedy, gdy próg ten został przekroczony, może on być uwzględniony przez sąd w ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy, np. przy określaniu sposobu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68, opubl. w nr 11 OSNCPiUS z 1969 r. pod poz. 200 i z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, opubl. w nr B OSNC z 2011 r. pod poz. 37). Przy ocenie zachowania strony pozwanej nie sposób pominąć określonych dolegliwości, które wynikają z samego odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności oraz osadzenia go w zakładzie karnym. Próg dolegliwości, na który zostaje narażona osoba osadzona, wykracza poza granice wyznaczane w życiu codziennym dla osób przebywających na wolności. Państwo zaś wykonując zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości, ma obowiązek zapewnienia minimalnego standardu socjalno – bytowego, tak aby samemu pozbawieniu wolności nie towarzyszyły dodatkowe uciążliwości. Standard taki dostosowany powinien być jednak do warunków izolacyjnych. O naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z pobytem w takim zakładzie, polegających na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie pozbawionych wolności orzeczeniem sądowym warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (tak SN w wyroku z dnia 20 grudnia

2010 r. w sprawie IV CSK 449/10, LEX nr 1615539; w wyroku z dnia 10 maja 2012 r. w sprawie IV CSK 473/11, OSNC 2012/12/146). Powód w żadnym razie nie wykazał, by w rozpatrywanej sprawie normy te zostały przekroczone.

Z kolei podnoszona w apelacji okoliczność umieszczenia powoda w jednej celi z recydywistami w istocie pozostaje poza kontrolą sądu w postępowaniu cywilnym. Decyzję w przedmiocie klasyfikacji skazanych podejmuje komisja penitencjarna, której decyzje co do zasady podlegają kontroli sądowej w trybie art. 7 k.k.w. Klasyfikacja wewnętrzna, a więc rozmieszczanie skazanych wewnątrz zakładu należy do dyrektora zakładu karnego lub osoby przez niego upoważnionej. Również decyzje dyrektora zakładu karnego podlegają zaskarżeniu w trybie art. 7 k.k.w. i ocenie w trybie art. 32 k.k.w. W orzecznictwie podkreśla się, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego sąd nie może oceniać, czy dyrektor zakładu karnego, podejmując decyzje, do której był uprawniony w świetle przepisów regulujących wykonywanie kary pozbawienia wolności, działał w sposób bezprawny. Badanie zgodności z prawem tego rodzaju decyzji, a także ich merytorycznej zasadności następuje bowiem w sposób i w trybie przewidzianym w Kodeksie karnym wykonawczym (tak SN w uzasadnieniu wyroku dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, Biul. SN 2012/7/12; podobnie w wyroku z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 276/11, OSNC 2012/9/107).

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny oddalił wniesioną apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jako niezasadną.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w instancji odwoławczej był art. 102 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.). Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że powód przebywa w warunkach izolacji i w związku z tym ma ograniczone możliwości finansowe. Jednakże orzekając o kosztach procesu Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do całkowitego zwolnienia powoda z obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego swojego przeciwnika procesowego, gdyż wnosząc apelację, powód powinien liczyć się z możliwością przegranej i koniecznością ponoszenia związanych z tym wydatków. Ponadto podkreślenia wymaga, że składając apelację powód miał świadomość przedawnienia jego roszczenia, bowiem kwestie przedawnienia roszczeń wynikających z deliktu były wyjaśniane przez Sąd Okręgowy w Łodzi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.